

Kazimierz na Wyspie Sobieszewskiej

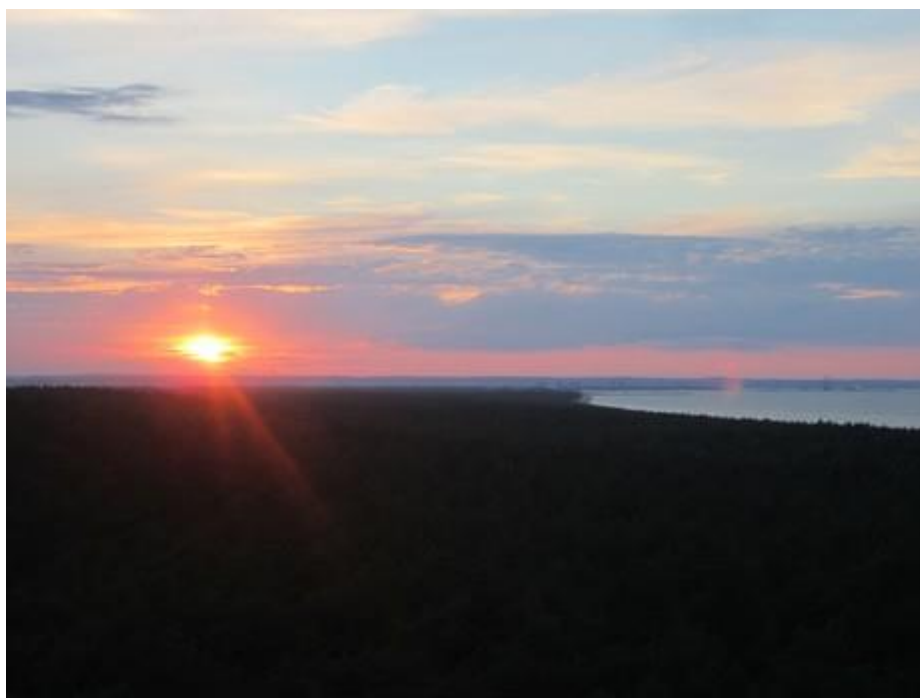
Jest miasto Kazimierz nad Wisłą w województwie lubelskim. Jest też dzielnica żydowska Kazimierz w Krakowie. Oba te miejsca stanowią ogromną atrakcję turystyczną. Od września 2015 roku na mapie Polski dołączył jeszcze jeden obiekt turystyczny o nazwie Kazimierz. Jest zlokalizowany na Wyspie Sobieszewskiej w województwie pomorskim. Wyspa powstała w 1895 roku i jest obszarem o powierzchni 35 km kw, na którym zamieszkuje obecnie około 3,5 tys. stałych mieszkańców.



Ten nowy obiekt o nazwie Kazimierz, to 33 metrowej wysokości wieża ciśnieniowo-widokowa. Ale posadowiona na wzniesieniu góruje nad otaczającymi ją drzewami.



Z wysokości ok. 45 m n.p.m. roztacza się widok na błękitne morze i okalającą wyspę zieleni. Patrząc na północ widać Półwysep Helski, na wschód ujście w Świbnie królowej naszych rzek Wisły, a na zachód Gdynię i Port Północny, co naocznie potwierdził prezes Pracodawców Pomorza Zbigniew Canowiecki (na zdjęciu powyżej).



Patronem zbiornika wodnego na Wyspie Sobieszewskiej od 3 września 2015 r. jest Kazimierz Behlke, długoletni pracownik gdańskich wodociągów. Żył w latach 1921-2013. W gdańskich wodociągach przepracował 39 lat, w tym większość jako pracownik Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, a ostatnie 5 lat w Saur Neptun Gdańsk. Dzięki wieloletniej pracy w jednej branży, Kazimierz Behlke stał się wybitnym i cenionym specjalistą oraz autorytetem dla wielu adeptów rozpoczynających pracę w zawodzie. Mawiał podobno, że warto pracować w wodociągach, bo to więcej niż praca - to służba ludziom.



Odsłonięcia pamiątkowej tablicy u wejście do wieży dokonali żona Kazimierza Behlke – Zofia oraz prezes Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej Sp. z o.o. Jacek Skarbek (na powyższym zdjęciu), w asyście red. Tomasza Galińskiego z Radia Gdańsk..



Dwaj pracownicy, za powyższym zdjęciem od prawej Ryszard Gajewski i starszy Stanisław Mikołajski, opowiedzieli o swojej współpracy z Kazimierzem Behlke, którego doceniali za znajomość zawodu, ojcowskie troskliwe traktowanie i powierzanie do wykonania nieraz bardzo trudnych zadań.

Do wspomnień o Kazimierzu Behlke włączyła się jego córka Monika, po mężu Piotrze Kobiela, absolwentka Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, która przypomniała, jak już od drugiego roku życia jeździła z rodzicami na górskie wycieczki. Wspólnie zaliczyli najwyższe polskie szczyty. Ponadto drugim życiowym wyzwaniem ojca było uprawianie działki znajdującej się tuż przy oczyszczalni ścieków przy ul. Hallera na Zaspie. Nieraz ojciec był nagle wzywany do usuwania różnych awarii. Ale nie przez telefon komórkowy, jak dzieje się to obecnie, lecz przez jakiegoś z pracowników, który podjeżdżał służbowym autem.

Monika Kobiela z rozrzewnieniem wspominała ojca, który oprócz gór kochał też polskie morze. Dbał o rodzinę, a pracę zawodową traktował jako swoją pasję. I to przekazał swoim dzieciom (choć nie miał syna) oraz wnukom, których jest w sumie dziewięcioro, w tym sześć chłopaków i trzy dziewczynki. Z nimi chodził na pływalnię i jeździł rowerami po wyspie.



Monika Kobiela podziękowała za tak doniosłe uhonorowanie jej ojca, czym jest zaszczycona cała jej rodzina. Imieniem Kazimierz nazwano wieżę, do której prowadzą drogowskazy i która z pewnością stanie się dużą atrakcją turystyczną.



- My o tą unikatową zieloną wyspę dbamy z pasją, powiedziała Mieczysława Cierpiot, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej (na powyższym zdjęciu). Opowiadamy się za zrównoważonym na niej rozwojem ruchu turystycznego. Ta inwestycja z pewnością ściągnie do nas więcej turystów.



W przypadające w tym roku 120 lecie powstania wyspy, za miesiąc otwieramy w pobliżu tej wieży dokładnie oznaczony z dwoma miejscami do startu szlak do uprawiania Nordic Walking o długości 34 km.



Wiceprezydent Gdańska ds. polityki gospodarczej, Andrzej Bojanowski powiedział: - O projekcie wstępnie zaczęto rozważać już kilka lat temu. Jego zaprojektowanie zlecieliśmy odpowiednim konstruktorom, tak aby wieża wykorzystywana też była turystycznie. I to się nam udało. Wieżę widać z daleka zapewniam, bo często po tej wyspie się przechadzam. A to dlatego gdyż żona nakazała mi chodzić codziennie po 10-15 km. Przyznaję, doskonały jest pomysł na wykorzystanie obiektu do celów edukacyjnych. Wyspa Sobieszewska zasługuje na to, aby pielęgnować te zielone płuca Gdańska. W roku 2023 ma być zlokalizowany na wyspie Światowy Zjazd Skautów z udziałem około 50 tys. harcerzy. Mają u nas gościć kilka czerwcowych dni. Z myślą o nich, właśnie jutro podpisuję wniosek o dofinansowanie budowy mostu prowadzącego ze stałego lądu na Wyspę Sobieszewską.



Prezes Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej Sp. z o.o. Jacek Skarbek przekazał Zofii Behlke miniaturę wieży. Znacznie mniejsze jej egzemplarze, wykonane z... utwardzonej kukurydzy, otrzymali wszyscy uczestnicy uroczystości nadania wieży imienia Kazimierz.



Jacek Skarbek wspominał też, że 83,6 proc. wody pitnej w 2004 roku spełniało wymogi UE, a już 97 proc w 2010 roku. Obecnie 100 proc. je spełnia. Z uwagi na występujące w lokalnych wodach głębinowych fluorków, trzeba było wybudować pod Wisłą Śmiałą 18 km magistralę z ujęcia wody pitnej w Lipcach. Obecnie jest ona gromadzona tutaj w wieży w dwóch zbiornikach o pojemności po 300 m sześć. Budowa wieży w 21 miesięcy, kosztowała 8,5 mln zł. Wykonawcą jest gdańska firma budowlana Kokoszki. Gdańskie wodociągi obecnie przymierzają się do wydłużenia na wyspie kolektora w granicach ulicy Świdnickiej, aby pozbyć się szamb. Istotnym jest też to, że w uzgodnieniu z Lasami Państwowymi w woj. pomorskim powstanie turystyczny szlak po obiektach wodociągowych.



Imprezę uświetnił muzyczny recital Krystyny Stańko – polskiej piosenkarki jazzowej, gitarzystki, autorki tekstów, wykładowcy wokalistyki jazzowej, dziennikarki radiowej m.in. Radia Gdańsk.

Wła-49

Fot. Włodzimierz Amerski

Artykuł pochodzi ze strony <http://www.dobrewiadomosci.eu/relacje/4717-kazimierz-na-wyspie-sobieszewskiej>